



Piknik 25-lecia Tygodnika OKO



Niedziela, 9 sierpnia 2026

Kozienice, teren ośrodka KCRiS (nad Jeziorem Kozienickim)

SZCZEGÓŁY NA STRONIE 8!

JEDLNI-LETNISKO PODZIELONA!!!

Narastający konflikt wokół burmistrza Rafała Kornata

Jeszcze dwa lata temu niewiele wskazywało na to, że w Jedlni-Letnisku dojdzie do jednego z największych kryzysów politycznych w historii samorządu gminy. Dziś konflikt pomiędzy burmistrzem Rafałem Kornatą a częścią Rady Miejskiej oraz mieszkańców obejmuje niemal wszystkie najważniejsze sprawy dotyczące funkcjonowania gminy. Spór dotyczy inwestycji, sposobu zarządzania, relacji z mieszkańcami, komunikacji publicznej, a nawet działań podejmowanych wobec osób krytykujących

Najbardziej wymownym sygnałem utraty zaufania była tegoroczna sesja absolutoryjna. Większość radnych nie udzieliła burmistrzowi ani wotum zaufania, ani absolutorium. Tego rodzaju decyzje należą do najważniejszych ocen działalności organu wykonawczego i świadczą o głębokim kryzysie współpracy pomiędzy burmistrzem a Radą Miejską.

Atmosferę podczas sesji dodatkowo podgrzały słowa burmistrza, który dwukrotnie nazwał radnych „pasożytami”. Wypowiedź ta odbiła się szerokim echem wśród mieszkańców i stała się symbolem pogarszających się relacji po-

między obiema stronami. Wielu mieszkańców podkreśla, że nawet najostrzejszy spór polityczny nie powinien prowadzić do używania obraźliwych określeń wobec osób wybranych w demokratycznych wyborach.

Konflikt znalazł również odzwierciedlenie w decyzjach Rady Miejskiej, która wcześniej obniżyła wynagrodzenie burmistrza. Radni uzasadniali swoją decyzję negatywną oceną sposobu zarządzania gminą i utratą zaufania do włodarza. Burmistrz i jego zwolennicy oceniali tę decyzję jako element politycznego konfliktu.

Jednym z głównych punktów sporu pozostaje plan budowy

basenów. Burmistrz przekonuje, że inwestycja będzie impulsem rozwojowym i poprawi atrakcyjność gminy. Jednak część mieszkańców, radnych oraz lokalnych społeczników uważa, że obecnie ważniejsze są inne potrzeby.

Najczęściej wskazywanym przykładem jest zalew w Siczkach. Od lat mieszkańcy apelują o jego oczyszczenie i kompleksową rewitalizację. W ich ocenie to właśnie przywrócenie zbiornikowi funkcji rekreacyjnej powinno być pierwszym krokiem przed rozpoczęciem kolejnych kosztownych inwestycji.

Takie stanowisko prezentuje również Radny Powiatu Radomskiego Filip Chrzanowski. Zaproponował on, aby rolę inwestora lub inwestora zastępczego przejęło Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie i przeprowadziło oczyszczenie zalewu.

– Mieszkańcy od lat mówią jednym głosem. Najpierw trzeba uratować zalew w Siczkach, a dopiero później planować kolejne inwestycje. Samorząd powinien słuchać mieszkańców i realizować ich najważniejsze potrzeby, a nie odwracać kolejność działań – podkreśla Filip Chrzanowski.

Nie mniej emocji budzi sposób prowadzenia dialogu z mieszkańcami. W poprzednich latach grupa mieszkańców złożyła skargi dotyczące blokowania ich na oficjalnych profilach Urzędu Miejskiego w mediach społecznościowych. Po analizie sprawy Rada Miejska uznała skargi za zasadne. Mimo to



Rafał Kornat
fot. www.jedlnia.pl

– jak twierdzą zainteresowani – do dziś nie odzyskali możliwości komentowania i śledzenia wszystkich informacji publikowanych przez urząd.

Coraz częściej pojawiają się również głosy, że kontakt z burmistrzem jest utrudniony, a umówione spotkania są odwoływane lub mieszkańcy kierowani są do innych pracowników urzędu. Zdaniem części mieszkańców prowadzi to do pogłębiania wzajemnej nieufności.

Nowy etap konfliktu rozpoczął się po inicjatywie referendalnej dotyczącej odwołania burmistrza. W ostatnich dniach wiele osób zaangażowanych w działalność komitetu referendalnego otrzymało zawiadomienia z Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego o planowanych kontrolach ich nieruchomości. Kontrole zostały wszczęte po zawiadomieniach skierowanych przez burmistrza, który wskazuje, że do urzędu wpływały informacje o możliwych nieprawidłowościach dotyczących robót budowlanych i sposobu użytkowania obiektów.

Wśród osób objętych kontrolami znaleźli się członkowie komitetu referendalnego, niektórzy sołtysi, były burmistrz Piotr Leśnowolski, społecznik Jerzy Chrzanowski, radny Konrad Wiśniewski oraz Emilia Rybińska – kontrkandydatka Rafała Kornata w wyborach samorządowych w 2024 roku.

Krytycy burmistrza zwracają uwagę, że dobór osób objętych zawiadomieniami nie jest

przypadkowy i obejmuje przede wszystkim osoby aktywnie krytykujące działania obecnych władz. Sam burmistrz utrzymuje natomiast, że działania mają charakter wyłącznie formalny i wynikają z obowiązków urzędu.

Dodatkowe emocje wzbudziła sprawa radnego Konrada Wiśniewskiego. Według jego relacji, po składaniu licznych interpelacji dotyczących funkcjonowania gminy burmistrz skierował zawiadomienie do organów ścigania.

– Rolą radnego jest kontrolowanie działań burmistrza i zadawanie pytań. Interpelacje są narzędziem pracy radnego, a nie działaniem przeciwko komukolwiek. Mieszkańcy mają prawo wiedzieć, jak funkcjonuje gmina i jak wydawane są publiczne pieniądze – mówi Konrad Wiśniewski.

O sytuacji z niepokojem mówi także Emilia Rybińska.

– Nigdy nie przypuszczałam, że aktywność społeczna i udział w demokratycznych inicjatywach mogą prowadzić do tak głębokiego konfliktu. Mimo wszystko nadal zamierzam działać na rzecz mieszkańców, bo właśnie oni są dla mnie najważniejsi. Samorząd powinien łączyć ludzi, a nie ich dzielić – podkreśla była kandydatka na burmistrza.

Dziś trudno przewidzieć, jak zakończy się ten spór. Jedno jest jednak pewne – odbudowa zaufania pomiędzy burmistrzem, Radą Miejską i mieszkańcami będzie niezwykle trudnym zadaniem. Samorząd najlepiej funkcjonuje wtedy, gdy opiera się na dialogu, wzajemnym szacunku i gotowości do kompromisu. Wielu mieszkańców ma nadzieję, że właśnie taki model zarządzania w przyszłości powróci do Jedlni-Letniska.

Jedlnia - w tle Jedlińsk

Niejako na marginesie konfliktu w Jedlni-Letnisko warto zwrócić uwagę na sytuację w gminie Jedlińsk. Wszystko za sprawą reportażu w TVP omawiającego sprawę doniesień burmistrza Kornata, którego ilustracją filmowa były fragmenty sesji z gminy Jedlińsk i postać jej wójta - Kamila Dziewierza. Czy była to tylko pomyłka realizatorska? Jedno jest pewne, wójt z Jedlińska ma spore kłopoty, bo oprócz sprawy w sądzie, już na pewno, 30 sierpnia br. odbędzie się referendum w sprawie jego odwołania.

jed.

NOVA KOZIENICE

Biuro sprzedaży:
Al. Solidarności,
26-900 Kozienice
Tel. 512 203 621
666 602 921

www.wpinvestbud.pl



OKNA • DRZWI • ROLETY • BRAMY

502 028 042

okna.kozienice@aluplasti.pl

Kozienice, ul. Batalionów Chłopskich 18

www.hurtokien.pl

POMOC DROGOWA

Transport maszyn rolniczych,
ciągników, wózków widłowych,
maszyn budowlanych, itp.

SEMTECH Zbigniew Sempka
Kozienice, ul. Przemysłowa

506 126 046



• OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA •

**UWAGA! INFORMUJEMY, ŻE OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY STACJONARNIE JEDYNI
W KIOSKU PRZY UL. WARSZAWSKIEJ 49 W KOZIENICACH (NAPRZECIW NETTO) oraz POD ADRESEM
MAILOWYM ogloszenia@tygodnikoko.pl PIERWSZE DWIE EDYCJA BEZPŁATNE.
NIE PRZYJMUJEMY OGŁOSZEŃ PRZESŁANYCH W INNY SPOSÓB, np. SMS-em.**

MOTORYZACJA

- Sprzedam Opel Meriva, 2004r., przebieg 214 tys. Nieuszkodzony, bardzo dobry stan, silnik 1.6, benzyna. **Tel. 605-496-473**
- Sprzedam samochód Opel Agila. 2004r., przebieg 320 tys., z gazem. **Tel. 602-705-168**
- Sprzedam Mitsubishi Eclipse Cross 2018 r., przebieg 74 tys., w bardzo dobrym stanie. **Tel. 500-730-983**
- Sprzedam Mitsubishi ASX 1.6 rok 2019 z niezawodnym silnikiem 1.6 o mocy 86 KW (117KM). Samochód zadbane, regularnie użytkowany w bardzo dobrym stanie technicznym, wizualnym. Skrzynia biegów manualna. Auto bogato wyposażone. Przebieg 54 000. Gotowy do jazdy, nie wymaga wkładu finansowego. Możliwość obejrzenia po wcześniejszym kontakcie. Cena do uzgodnienia. **Tel. 605-496-473.**
- Sprzedam ciągnik rolniczy MF28-12, rok produkcji 1996. **Tel. 797-367-164**
- KUPIĘ STARE MOTOCYKLE A TAKŻE CZĘŚCI I POZOSTAŁOŚCI PO NICH. **TEL. 795-529-520**
- Sprzedam silnik 220 kW z cewką rozruchową - cena 200 zł, silnik 5 kW z przetwornikiem, cena 1000 zł. **Tel. 506-412-310**

NIERUCHOMOŚCI

**Do sprzedaży mieszkanie 60 m², 3 pokoje. Kozienice, os. Pokoju, IV piętro Cena do uzgodnienia.
Tel. 505-467-988**

- Sprzedam działkę budowlaną 353/23. Chinów Stary, prąd, MPZP, 1000 m², narożna. 169 tys. **Tel. 516-390-668**

- Sprzedam mieszkanie - parter, 45m², Świerże Górne 9/6, cena 175 tys. - do uzgodnienia. **Tel. 506-642-644**
- Wynajmę mieszkanie 45m², parter, dla firm. Świerże Górne 9/6, cena ok. 3000 - do uzgodnienia. **Tel. 506-642-644**
- Mam do sprzedania ziemię rolną o pow. 2 ha w jednym kawałku. Ziemia znajduje się w miejsc. Brzoza, gm. Głowaczów. Cena 55 000 za ha, 58/2 i i 58/3, 58/4, 58/5, 58/6. **Tel. 880-412-295**
- Wynajmę mieszkania, ul. Żeromskiego 12, 3 pokoje, umeblowane. **Tel. 609-972-576**
- Sprzedam działkę w Brzozie: pow. 2824 m² - 308/9 cena - cena 110 000; 4458m² - 308/11 - 115 000; 4456 m² - 308/12 - cena 125 000. Działki z warunkiem zabudowy. **Tel. 530 185 510**
- Sprzedam działkę budowlaną 2000 m². MPZP, prąd, media w drodze. **Tel. 728-789-998**
- Sprzedam działkę rolno-budowlaną nr 95/10 o pow. 1,12 ha, szer. 25 m, przeznaczoną na zabudowę jednorodzinną, usługową i zagrodową w miejsc. Brzoza, ul. Parcela. Wodociąg i światło w działce. cena do uzgodnienia. **Tel. 503-726-018 (po godz. 18.00) i 697-001-702**

RÓŻNE

- Sprzedam króliki (srokacz) małe i dorosłe. **Tel. 665-539-384**
- Sprzedam słomę żytnią w kostkach, 150 sztuk. **Tel. 797-367-164**
- Sprzedam kosiarkę konną na kołach gumowych przystosowaną do ciągnika. **Tel. 797-367-164**
- Sprzedam sieczkarnię. **Tel. 797-367-164**
- Sprzedam śrutownik. **Tel. 797-367-164**

- Sprzedam pompę marki Pre-dom na wózek na węże o przekroju 10 cm silnikiem 3 fazowym do wody czystej i brudnej. **Tel. 797-367-164**
- Sprzedam sadzarkę do warzyw, opryskiwacz 300 litrów, kosiarkę rotacyjną, paleciak 3 t. i heblarkę. Kozienice. **Tel. 514-992-744**
- Sprzedam bagażnik dachowy - otwarty, typu kosz, do mocowania na relingach. Cena do uzgodnienia. **Tel. 515-687-411**
- Sprzedam kopaczkę konną, cena 400 zł. **Tel. 506-412-310.**
- Sprzedam trawę z łąk naturalnych "na pniu" (zbiór we własnym zakresie), z pow. 40 ha, Sieciechów/PKP Bąkowiec/gm. sieciechów/! pokos w sezonie w terminie po 16.06. **Kontakt: 792-627-222**
- Sprzedam stemple budowlane dł 2.9 m oraz dłuższe po 5 zł oraz gałęzie na opał. **Tel. 609-972-576**
- Sprzedam stemple budowlane, długość 3.2 m lub inne, cena 8 zł/szt. oraz drewno opałowe, suche kołki do sadu itp. **Tel. 662-018-044**

PRACA

- Kierowca do przewozu szamb betonowych. **Tel. 517 249 095**
- Pracownik do produkcji szamb betonowych, Kławy. Bardzo dobre zarobki!

TOWARZYSKIE

- Poznam Panią lub małżeństwo w celu miłych spotkań i przyjaźni. Możliwy stały, dyskretny układ. Pozdrawiam. **Tel. 790-672-098**
- Facet 53 lata pozna kobietę z Kozienic i okolic. Proszę o SMS-y. **Tel. 508-615-325**

„POLSKA CZAPKA WOJSKOWA” W KOZIENICKIM MUZEUM

Wpiątkowe popołudnie 17 lipca miał miejsce wernisaż wystawy „Polska czapka wojskowa”, prezentującej blisko 180 nakryć głowy, noszonych przez żołnierzy od wieku XVIII do XX, a także elementy wyposażenia, takie jak ładownice z okresu napoleońskiego. Wszystkie prezentowane eksponaty zostały wykonane przez p. Jacka Jaworskiego i gościły już w salach wystawowych wielu muzeów, jednakże to w kozienickiej instytucji jego kolekcja została po raz pierwszy pokazana w całości!

Ponieważ dyrektor MRK Maciej Kordas nie mógł być tego dnia obecny osobiście, przygotował do uczestników wernisażu list, w którym podziękował im za przybycie, zespołowi muzeum za przygotowanie ekspozycji, zaś właścicielowi kolekcji za jej udostępnienie obiektów. Zartobliwie zaznaczył również, że prawdopodobnie najwłaściwszym wyrazem uznania wobec piękna wystawy i włożonego w jej przygotowanie wysiłku będzie sformułowanie „czapki z głów!”.

Grzegorz Kocyk, kurator wystawy, również podziękował pracownikom muzeum zaangażowanym wspólnie z nim w jej przygotowanie, wyróżniając szczególnie kolegów Sławomira Zawadzkiego i Macieja Wdzięcznego. Wyraził radość nie tylko z samej prezentacji kolekcji, ale i możliwości goszczenia jej twórcy, od którego, jako od fachowca w swojej dziedzinie, można się naprawdę wiele nauczyć. Podkreślił nadzwyczajną jakość wykonania czapek, a także zwrócił uwagę na ciekawostkę: na ekspozycji znalazło się bowiem kilka eksponatów związanych z formacjami, które prowadziły działania bojowe na



naszym terenie. Jako przykłady wskazał czapki 2 Pułku Ułanów, którzy walczyli pod Nową Wsią w roku 1831, łącznie z nakryciem głowy samego dowódcę nimi generała Józefa Dwernickiego, czy czapkę Batalionu Sandomierskich Strzelców Celnych, którego twórcą i dowódcą był podpułkownik Eustachy Grothus, urodzony w Trzebieniu koło Magnuszewa.

Najobszerniej mówił oczywiście sam właściciel kolekcji, Jacek Jaworski. Patrząc na zgromadzone czapki zdradził, że po pierwsze trudno mu uwierzyć, iż to on wszystkie je wykonał,

po drugie zaś, że tak naprawdę dopiero w kozienickim muzeum po raz pierwszy miał okazję zobaczyć własną kolekcję w całej jej okazałości. Opowiadając o źródłach swojej pasji, sięgnął aż do okresu pierwszych lat szkoły podstawowej, kiedy to na bal maskowy sporządził sobie samodzielnie rogatywkę. Widoczne w sali prace pochodzące z kolejnych kilku dekad życia określił jako efekt niewyrośnięcia z dziecięcej fascynacji wojskiem i mundurem. Kolekcjoner ze swadą opisał lata, gdy budował swój warsztat oraz zasób wiedzy. Jako anegdotę przytoczył sytuację gdy,



zmuszony do założenia działalności gospodarczej, musiał – ze względu na przepisy – zarejestrować swoją aktywność jako... „kapelusznik”. Dopiero z czasem (dzięki atestowi z cepepii) stał się „wytwórcą wyrobów artystycznych”.

Po tym wstępie zgromadzeni mogli wysłuchać syntetycznego opisu kolekcji. Pan Jaworski opowiedział o głównych typach użytkowanych przez żołnierzy czapek, demonstrując ich cechy na konkretnych egzemplarzach. Zwrócił uwagę m.in. na kojarzone dziś raczej z armią III Rzeszy trupie czaszki, które jednak pojawiały się w Polsce już w XVIII wieku jako emblemat strzelców wyborowych, symbolizując z jednej strony ich gotowość na śmierć, z drugiej zaś groźbę wobec przeciwnika. Ciekawym wątkiem były także rozważania o tym, jak formowanie różnych jednostek w warunkach walki

powstańczej przyczyniało się do rozluźnienia sztywnych wojskowych regulaminów, skutkując dużym zróżnicowaniem stosowanych rozwiązań, dzięki czemu możemy dziś cieszyć się tak wielkim bogactwem kształtów, zdobień i barw.

Na koniec, odpowiadając na pytania uczestników wernisażu, mówca wyjaśnił, że mimo niepraktycznego wyglądu obszerne czapki służyły często żołnierzom jako wygodne schowki na podręczny dobytek, a dzięki stosowanemu usztywnieniu posiadały także pewne właściwości ochronne.

Pomimo sezonu urlopowego, wernisaż zgromadził liczną publiczność. Wierzmy, że to dopiero przedsmak przyszłego zainteresowania wystawą. Zapraszamy!

Tekst i foto: MRK

**BURMISTRZ
MIASTA I GMINY GŁOWACZÓW
oraz
PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ
W GŁOWACZOWIE
ZAPRASZAJĄ NA**

1 SIERPNIA 2026

**DNI
MIASTA I GMINY
GŁOWACZÓW**

PROGRAM WYDARZEŃ

- 13:00 – I MECZ PÓŁFINAŁOWY
- 13:45 – II MECZ PÓŁFINAŁOWY
- 14:30 – MECZE POKAZOWE DRUŻYN MŁODZIEŻOWYCH KS LEGION GŁOWACZÓW ORAZ UKS JASTRZĄB GŁOWACZÓW
- 15:30 – MECZ O III MIEJSCE
- 16:30 – MECZ FINAŁOWY
- 17:00 – WRĘCZENIE PUCHARÓW
- 19:00 – WYSTĘP RAPERA TYMKA
- 21:00 – WYSTĘP ZESPOŁU CLASSIC
- 22:00 – ZABAWA TANECZNA DJ ARO

SPOTYKAMY SIĘ NA STADIONIE SPORTOWYM W GŁOWACZOWIE

BĄDŹ Z NAMI – ŚWIĘTUJMY RAZEM

CLASSIC

WYSTĘP RAPERA TYMKA

Wstęp wolny!

Pożar Zespołu Szkół w Kozienicach

Wśród 22 lipca, w godzinach przedpołudniowych w budynku Zespół Szkół Nr 1 im. Legionów Polskich w Kozienicach wybuchł pożar. Płonął dach, a słup dymu widoczny był nawet w centrum miasta. Sprawnie przeprowadzona akcja gaśnicza z udziałem 18 zastępów straży pożarnej i około 100 strażaków Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczej Straży Pożarnej pozwoliła szybko opanować zagrożenie.

W momencie zamykania numeru nie znamy jeszcze dokładnych przyczyn pożaru. Wiadomo, że w budynku prowadzone były prace remontowe, który to fakt przyczynił się zresztą do ograniczenia strat materialnych, ponieważ wiele sal było opróżnionych. Pożar nie ograniczył się do dachu, ponieważ za pośrednictwem instalacji i ocieplenia przewodów grzewczych ogień przeniósł się na niższe kondygnacje, nawet do piwnic. Spaleniu uległa znaczna powierzchnia dachu krytego papą i styropianem, wewnątrz natomiast uszkodzenia objęły głównie wspomniane instalacje. Szczęśliwie – nikt nie ucierpiał. W czasie akcji gaśniczej władze samorządowe wydały ostrzeżenie dla mieszkańców okolicy, nakłaniając ich do pozostania w domach i nie otwierania okien.

Przyczyny zdarzenia będzie badać prokuratura.



Energia musi płynąć, dlatego dbamy o rzekę WISŁA W OKOLICACH KOZIENIC POD LUPĄ NAUKOWCÓW

Wieloletnie badania Wisły prowadzone w rejonie Elektrowni Kozienice potwierdzają, że ocena wpływu obiektów energetycznych na ekosystem Wisły wymaga uwzględnienia wielu czynników środowiskowych. Wyniki monitoringu wskazują, że na stan rzeki oddziałują jednocześnie m.in. susze, zmiany klimatu, regulacje rzeki oraz gatunki inwazyjne. Przeanalizowane dane pokazują ograniczony wpływ elektrowni na funkcjonowanie ekosystemu Wisły oraz pozwalają lepiej zrozumieć procesy zachodzące w rzece i podejmować działania ograniczające oddziaływanie na środowisko.

Od pięciu lat w rejonie Świerzy Górnych (gmina Kozienice, województwo mazowieckie), prowadzony jest program badań dający jeden z najdokładniejszych w kraju obrazów oddziaływania infrastruktury energetycznej na ekosystem dużej rzeki. Wynika z niego jednoznacznie, że rzetelnej oceny wpływu elektrowni na ryby nie da się sprowadzić do jednej liczby. Trzeba uwzględnić inne czynniki, takie jak susza, zmiany klimatu, skład gatunkowy larw, presja gatunków obcych i ogólny stan siedlisk oraz wpływ regulacji rzeki. Dostępne, dokładnie przeanalizowane dane nie uzasadniają publicystycznego uproszczenia o długotrwałej szkodzi środowiskowej powodowanej działalnością instalacji energetycznych.

- Wyniki badań pokazują, że wpływy różnych czynników na stan rzeki są złożone i wzajemnie powiązane. Dlatego interpretacja danych powinna opierać się na podejściu całościowym, uwzględniającym zarówno wpływ poboru wody chłodniczej, jak i uwarunkowania środowiskowe, w tym zmiany klimatu czy inne wpływy działań ludzkich - powiedział prof. Piotr Parasiewicz z Instytutu Rybactwa Śródlądowego, autor badań nad rzeką Wisłą.

Ręka w rękę z naukowcami

Aby ocenić wpływ na środowisko, nie wystarczy wskazać liczby organizmów, które trafiły do ujęcia wody. Konieczne jest uwzględnienie ich stadium rozwoju, znaczenia dla całej populacji oraz wpływu na zdolność gatunków do dalszego funkcjonowania i odtwarzania. Równie ważna jest właściwa skala oceny. Dane zbierane w jednym miejscu pokazują zjawiska lo-

kalne i nie mogą być automatycznie przenoszone na szerszy ekosystem Wisły. Co istotne, wszystkie zespoły badawcze, które dotychczas analizowały oddziaływanie układu chłodzenia elektrowni na ichtiofaunę Wisły, zgodnie uznały, że wyciąganie tak daleko idących wniosków wyłącznie na podstawie szacunków śmiertelności larw jest przedwczesne.

- Liczby te pokazują skalę zjawiska, ale nie przesądzą o jego skutkach dla ekosystemu. To dopiero początek analizy, a nie jej koniec. Z samej liczby larw nie odczytamy, czy doszło do trwałej szkody w populacji. Do tego potrzebne jest określenie stadium rozwojowego organizmów, składu gatunkowego populacji oraz zastosowanie właściwej skali odniesienia. Utrata nawet 10% dryfujących larw ryb nie oznacza takiego zmniejszenia populacji dorosłej. Dlatego stwierdzenie trwałej szkody w ekosystemie Wisły na podstawie szacowanej liczby larw jest co najmniej pochopne - powiedział prof. Piotr Parasiewicz z Instytutu Rybactwa Śródlądowego, autor badań.

Stan Wisły jest wynikiem oddziaływania wielu zjawisk zachodzących jednocześnie. Należą do nich susze, utrata siedlisk, ale także skutki wieloletniej regulacji rzeki, które pozbawiły rzekę terenów zalewowych i starorzeczy. Kluczowe znaczenie ma także rosnąca presja ze strony gatunków inwazyjnych.

Monitoring pokazuje bardzo wysoki udział gatunków obcych wśród dryfujących larw, zwłaszcza babki szczupłej i babki rurkonosej, które rozprzestrzeniają się w rzekach całej Europy. Oznacza to, że interpretując wyniki badań, należy uwzględnić strukturę gatunkową or-

ganizmów, a nie wyłącznie ich liczbę. Trzeba odróżniać gatunki inwazyjne, rodzime i chronione. Najlepiej pokazał to rok 2025: w czasie wyjątkowej suszy liczba dryfujących w rzece larw znacząco spadła. Pokazuje to, jak silny wpływ na ekosystem Wisły mają naturalne warunki środowiskowe, całkowicie niezależne od działalności elektrowni.

Nie wszystkie larwy mają przetrwać – tak działa natura

W debacie publicznej pojawiają się szacunki dotyczące liczby organizmów trafiających do układu chłodzenia elektrowni. Warto jednak pamiętać, że dotyczą one przede wszystkim larw i bardzo wczesnych stadiów rozwojowych ryb (ichtioplanktonu), a nie dorosłych osobników. W dużych rzekach naturalna śmiertelność larw jest bardzo wysoka i stanowi naturalny element funkcjonowania ekosystemu. W zależności od gatunku, naturalnie przeżywa jedynie od kilku do kilkunastu procent larw i innych wczesnych stadiów rozwojowych ryb. Dlatego sama liczba larw nie pozwala ocenić wpływu na populację ryb ani przesądzić o występowaniu trwałej szkody w środowisku. Taka ocena wymaga uwzględnienia wielu dodatkowych czynników, w tym struktury gatunkowej organizmów oraz wielkości dryfującej populacji.

- Wielkość populacji dryfujących ryb w Wiśle kozienickiej może sięgać nawet blisko pół miliarda larw rocznie, jednak jej liczebność zmienia się znacząco z roku na rok, ponieważ w dużej mierze zależy od wielkości wiosennych przepływów. Zagęszczenie dryfującej tawicy larw też jest zmienne w czasie i przestrzeni. Jej kształt i roz-

mieszczenie są uzależnione od pory dnia, jak i rozkładu prędkości i głębokości wody w przekroju rzeki. Dlatego połowy dryfu w celu ustalenia ilości larw, które następnie przedostają się do elektrowni, a zlokalizowane w rzece ok. 100 m powyżej ujęcia są obarczone dużym błędem. Nasz zespół wykonał takie pomiary bezpośrednio na ujściu wody. Wyniki wskazują, że rzeczywista liczba larw trafiających do systemu chłodzenia jest znacząco niższa od wartości szacowanych na podstawie połowów dryfu prowadzonych powyżej ujęcia. Jednocześnie stwierdzono, że ponad 75% larw dostających się do systemu należy do inwazyjnych gatunków babek. Należy również pamiętać, że nie wszystkie gatunki ryb w stadium larwalnym aktywnie dryfują z nurtem rzeki. W związku z tym liczba larw, które przedostają się do systemu chłodzenia odpowiada jedynie niewielkiej części całkowitej populacji występującej w badanym odcinku rzeki - podkreśla prof. Parasiewicz.

Energia musi płynąć, dlatego od lat dbamy o rzekę

Elektrownia Kozienice od lat prowadzi rozbudowany monitoring środowiskowy i zleca niezależne badania Wisły, rzeki na której brzegu działa od 50 lat. Dzięki zgromadzonym danym możliwe jest identyfikowanie okresów, w których ekosystem jest najbardziej wrażliwy, oraz podejmowanie działań optymalizujących użycie wody. Monitoring pokazuje, że największa aktywność larw przypada na przełom maja i czerwca oraz na godziny nocne. Dane te pozwalają lepiej poznawać dynamikę procesów biologicznych zachodzących w rzece oraz stanowią istotne źródło informacji dla

dalszych działań badawczych i środowiskowych.

- Znając mechanizmy dryfu larw, można znacznie zmniejszyć straty, choćby przez sposób pobierania wody czy powiększając powierzchnię tarlisk dla dotkniętych gatunków. I nad tym obecnie pracujemy - dodaje prof. Parasiewicz.

- Odpowiedzialne funkcjonowanie elektrowni oznacza podejmowanie działań opartych na wiedzy i faktach. Dlatego od lat inwestujemy w monitoring środowiskowy, racjonalizujemy wykorzystanie wody i wdrażamy rozwiązania zmniejszające oddziaływanie na Wisłę. W poprzednich latach ograniczyliśmy wykorzystanie wody o około 25%. Łączymy bezpieczeństwo energetyczne kraju z odpowiedzialnym podejściem do środowiska i naszym wpływem na zasoby naturalne. Konsekwentnie realizujemy ten kierunek we współpracy z naukowcami oraz instytucjami odpowiedzialnymi za ochronę przyrody - powiedział Cezary Misiewicz, wiceprezes Enei Wytwarzanie ds. technicznych.

Wieloletni monitoring i badania to tylko część działań podejmowanych przez Elektrownię Kozienice. Spółka wdraża rozwiązania ograniczające wpływ na organizmy wodne oraz prowadzi projekty wspierające ochronę gatunków ryb, ssaków wodnych i cennych siedlisk przyrodniczych. Realizowane działania obejmują zarówno ochronę przyrody, jak i rozwój rozwiązań technicznych ograniczających oddziaływanie infrastruktury energetycznej na środowisko.

Dzięki temu działania na rzecz bezpieczeństwa energetycznego mogą iść w parze z troską o środowisko naturalne.



Bezpieczne wakacje w Kozienicach – Enea Wytwarzanie wspiera lokalne działania

24 czerwca nad jeziorem kozienickim odbyła się akcja „Kozienice – Kręci Bezpieczeństwo nad Wodą”, zorganizowana przez Komendę Powiatową Policji w Kozienicach. Partnerem wydarzenia była Enea Wytwarzanie.

Była to już 9. edycja inicjatywy realizowanej w ramach ogólnopolskiej kampanii „Kręci mnie bezpieczeństwo w lecie”, której celem jest promowanie odpowiedzialnych zachowań podczas wakacyjnego wypoczynku. W wydarzeniu licznie uczestniczyli mieszkańcy regionu, szczególnie dzieci i młodzież, dla których przygotowano szereg atrakcji. Na uczestników czekały między innymi działania edukacyjne, pokazy ratownictwa wodnego oraz możliwość poznania pracy służb.

W inicjatywę zaangażowała się policja, straż pożarna, WOPR



oraz liczne instytucje lokalne. Eneę Wytwarzanie reprezentowali Cezary Misiewicz, Wiceprezes Zarządu ds. Technicznych oraz Robert Górski, Kierownik Wydziału Spraw Obronnych i Ochrony Infrastruktury.

- Bezpieczeństwo to dla nas

priorytet – zarówno w działalności operacyjnej, jak i w relacjach z lokalną społecznością. Wspierając takie inicjatywy, realnie wpływamy na świadomość mieszkańców, szczególnie najmłodszych. Chcemy być partnerem, który nie tylko dostarcza energię, ale także aktywnie wspiera rozwój i bezpieczeństwo regionu – podkreślił Cezary Misiewicz.

Zaangażowanie w takie inicjatywy pokazuje, jak ważne dla Enei Wytwarzanie jest bezpieczeństwo mieszkańców oraz budowanie trwałych relacji z lokalną społecznością.



W Kozienicach powstała nowa przestrzeń rekreacyjno-sportowa

Kolejny obiekt na mapie kozienickich atrakcji. W piątek 10 lipca odbyło się oficjalne otwarcie nowej przestrzeni rekreacyjno-sportowej, czyli kręgielni, kortu do squasha, sali wspinaczkowej, pumptracku oraz całorocznie zadaszonego lodowiska i skateparku. Inwestycja zlokalizowana jest przy Krytej Pływalni „Delfin”. Przedsięwzięcie jest powrotem do koncepcji rozwoju tego miejsca opracowanej już w 2013 roku, zakładającej stworzenie kompleksu wypoczynkowo-sportowego scalonego razem z centrum kultury. Wartość całego zadania wyniosła ponad 9 milionów z czego 6,8 mln zł stanowi dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład – Program Inwestycji Strategicznych.

W uroczystości otwarcia uczestniczyli burmistrz Gminy Kozienice Mariusz Prawda, Starosta Powiatu Kozienickiego Krzysztof Wolski, Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Zając wraz z radnymi, zastępcy burmistrza Robert Boryczka i Igor Czerwiński, dyrektor Kozienickiego Centrum Rekreacji i Sportu Marcin Zmitrowicz, wykonawca inwestycji Sylwester Trzos, projektant obiektu Remigiusz Grzyb, a także pracownicy Urzędu Miejskiego i

KCRiS.

Po okolicznościowych przemówieniach, gratulacjach i podziękowaniach, nastąpiło symboliczne otwarcie obiektu. Zamiast tradycyjnego przecięcia wstęgi pierwszy, wspólny rzut kulami do kręgli wykonali burmistrz, przewodniczący RM, dyrektor KCRiS oraz wykonawca inwestycji. Następnie goście zwiedzili cały kompleks.

W sobotę 11 lipca, na pumptracku, czyli specjalnym torze do jazdy rowerem, na deskorol-



kach, rolkach lub hulajnodze, zorganizowano pierwszą sportową imprezę. Profesjonalni riderzy (m.in. Marcin Oskiera – szkoleniowiec w polskim

związku kolarskim odpowiedzialny za dyscypliny związane z BMX freestyle i Piotr Talar – zwycięzca pierwszej edycji Red Bull Skok na Taras) pokazali jakie możliwości stwarza nowy obiekt. Podkreślano, że kozienicki pumptruck jest jednym z pierwszych tego typu obiektów w Polsce i obecnie jedynym na Mazowszu, a dzięki spełnieniu najwyższych stan-

dardów wyznaczonych przez UCI, czyli Międzynarodową Unię Kolarską, oprócz jazdy czysto rekreacyjnej, można na nim organizować profesjonalne zawody. Wykonawcą tej części inwestycji była firma Bike Universe.

Zasady dot. korzystania z obiektu zamieszczone są na stronie www.kcris.pl. Serdecznie zapraszamy.



43. DNI GARBATKI – DZIEŃ PIERWSZY Z ZAKOPOWER

W sobotę, 18 lipca, oficjalnie rozpoczęły się 43. Dni Garbatki – największe święto Gminy Garbatka-Letnisko. Tradycyjnie wydarzenie zainaugurowała część oficjalna, podczas której Mieszkańców oraz zaproszonych gości powitali wójt Gminy Garbatka-Letnisko Teresa Fryszkiewicz oraz przewodniczący Rady Gminy Marcin Tomaszewski.

43. Dni Garbatki swoją obecnością zaszczyli m. in.: Wicewojewoda Mazowiecki Patryk Fajdek, kierownik delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu Rafał Molga, Radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego Leszek Przybytniak, Starosta Kozienicki Krzysztof Wolski, przedstawiciele władz samorządowych, służb mundurowych, instytucji państwowych oraz stowarzyszeń. Szczególnie serdecznie wójt Teresa Fryszkiewicz powitała obecną na wydarzeniu najstarszą Mieszkanke naszej gminy, panią Helenę Wójcik.

Wójt podziękowała również Związkowi Gmin Ziemi Kozienickiej za wsparcie organizacji tegorocznych Dni Garbatki oraz za dobrą współpracę przy realizacji wielu przedsięwzięć na rzecz Mieszkańców gminy.

Następnie głos zabrali zaproszeni goście – starosta Krzysztof Wolski i radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego Leszek Przybytniak, którzy złożyli Mieszkańcom życzenia udanej zabawy i pomyślności. List Wojewody Mazowieckiego Mariusza Frankowskiego odczytał kierownik delegatury Urzędu Mazowieckiego Rafał Molga, życzenia od poseła na sejm Anny Kwiecień odczytała jej przedstawicielka Bożena Walos, natomiast list posta na sejm Mirosława Maliszewskiego przekazała Beata Mizera Członek Zarządu Powiatu Radomskiego PSL.

Podczas oficjalnego otwarcia wręczono także na-

grody laureatom Zawodów Wędkarskich o Puchar Wójta Gminy Garbatka-Letnisko. Wójt Gminy wspólnie z przedstawicielem Koła nr 5 Polskiego Związku Wędkarskiego w Garbatce-Letnisku uhonorowali najlepszych zawodników.

W kategorii seniorów, podczas zawodów rozegranych 21 czerwca nad jeziorem w Mozolicach, zwyciężył Daniel Kłós. Drugie miejsce zajął Łukasz Ziemka, a trzecie Jacek Chołuj.

Nagrody wręczono również uczestnikom rywalizacji dzieci do lat 16, która odbyła się na zbiorniku Polanka. Najlepszy wynik uzyskała Kornelia Kucińska, przed Filipem Zawadzkiem i Filipem Soleckim.

Po zakończeniu części oficjalnej rozpoczął się program artystyczny. Na scenie wystąpili Orion Band, zespół Classic, parodysta Stan Tu-

taj, a gwiazdą wieczoru był zespół Zakopower.

Największe tłumy zgromadziły koncerty zespołów Classic oraz Zakopower. Publiczność świetnie bawiła się pod sceną, wspólnie śpiewając największe przeboje i nagradzając artystów gromkimi brawami. Muzyczna atmosfera sprawiła, że pierwszy dzień święta gminy upłynął pod znakiem doskonałej zabawy.

Przez cały dzień na uczestników czekało wiele dodatkowych atrakcji. Swoją ofertę prezentowały lokalne stowarzyszenia oraz wystawcy rękodzieła. Nie zabrakło również stoiska Koła Gospodyń Wiejskich „Ponikwianki”, gdzie można było skosztować regionalnych specjałów. Dużym zainteresowaniem cieszyła się strefa gastronomiczna oraz wesołe miasteczko, które dostarczyło najmłodszym niezapomnianych emocji.



Zwieńczeniem pierwszego dnia 43. Dni Garbatki była dyskoteka pod gwiazdami z DJ Filipem, podczas której Mieszkańcy i goście bawili się do późnych godzin wieczornych. Dzięki pięknej atmosferze i bogatemu programowi sobota po raz kolejny pokazała, że Dni Garbatki są wydarzeniem integrującym lokalną społeczność i przyciągającym licznych gości.

Drugi dzień 43. Dni Garbatki pod znakiem muzyki biesiadnej

W niedzielę, 19 lipca, odbył się drugi dzień 43. Dni Garbatki, którego głównym punktem programu był Przegląd Piosenki Biesiadnej.

Uczestników wydarzenia powitali wójt Gminy Garbatka-Letnisko Teresa Fryszkiewicz, przewodniczący Rady Gminy Marcin Tomaszewski oraz Bożena Pacuła – przewodnicząca Klubu Seniora „Wrzos” w Garbatce-Letnisku.

Na scenie zaprezentowały się kluby seniora: Wrzos z Garbatki Letnisko, Leśne Echo z Jedlni Letnisko, Złota

Jesień z Kozienic, Półborzan-ki z Augustowa, Dolina Sycyny z Sycyny, Sobótka z Czarnolasu, Barwy Życia Razem z Pionek, Relaks z Kozienic, Pogodna Jesień ze Zwolenia, Zacisza Przyszań z Grabowa nad Pilicą oraz dwa kluby z Warki: Złoty Wiek i Radość z Życia.

Mimo kapryśnej pogody wydarzenie przebiegało w niezwykle serdecznej i radosnej atmosferze. Publiczność chętnie wspólnie śpiewała znane i lubiane utwory biesiadne, nagradzając wykonawców gromkimi brawami. Spotkanie było doskonałą okazją do integracji, wspólnego spędzenia czasu oraz pielęgnowania muzycznych tradycji.

Zwieńczeniem drugiego dnia święta gminy była zabawa taneczna przy muzyce na żywo, która trwała do późnych godzin wieczornych, a uczestnicy nie tracili dobrych humorów i licznie bawili się na parkiecie, kończąc tegoroczny weekend Dni Garbatki w doskonałych nastrojach.



106. URODZINY PANI HELENY WÓJCIK – WYJĄTKOWY JUBILEUSZ

Dziś, 11 lipca, wyjątkowy jubileusz swoich 106. urodzin obchodzi Pani Helena Wójcik z Garbatki-Letniska. Z tej niezwyklej okazji w piątek 10 lipca z Jubilatką spotkali się wójt Teresa Fryszkiewicz, przewodniczący Rady Gminy Marcin Tomaszewski oraz zastępca Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Beata Kowalik.

W imieniu własnym oraz wszystkich Mieszkańców naszej gminy złożyli Pani Helenie najserdeczniejsze życzenia, wyrazy szacunku i uznania, a także wręczyli kwiaty i list gratulacyjny.

106 lat życia to piękny i niezwykle rzadki jubileusz, będący świadectwem bogatego doświadczenia, mądrości oraz wielu przeżytych chwil. To wyjątkowe święto jest okazją do wyrażenia wdzięczności i podziwu dla Pani Heleny, która swoją obecnością zapisuje kolejne karty historii naszej lokalnej społeczności.

Pani Helena pozostaje w świetnej kondycji, a ogromną rolę odgrywa w tym troskliwa opieka oraz miłość dzieci i wnuków, którzy każdego dnia dbają o Jej komfort i dobre samopoczucie.

Raz jeszcze składamy Dostojnej Jubilatce najserdeczniejsze życzenia: przede wszystkim dużo zdrowia, pogody ducha, codziennej radości, spokoju oraz nieustającej życzliwości i miłości najbliższych. Niech każdy kolejny dzień przynosi uśmiech, dobre samopoczucie i wiele powodów do szczęścia.





OKNA • DRZWI • ROLETY • BRAMY
ROLETY ZEWNĘTRZNE • ŻALUZJE
FASADOWE • PERGOLE • MARKIZY

+48 502 028 042

okna.kozienice@aluplasti.pl

Kozienice ul. Batalionów Chłopskich 18

ALUPROF
ALUMINIUM SYSTEMS

somfy.

**eko
okna**

PAGEN



VOSTER

ERKADO

aluplasti.pl

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących planu ogólnego Miasta i Gminy Głowaczów

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 w nawiązaniu do art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2-5, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670) oraz uchwały Nr II.14.2024 Rady Miejskiej w Głowaczowie z dnia 28 maja 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego miasta i gminy Głowaczów,

Burmistrz Miasta i Gminy Głowaczów zawiadamia

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących planu ogólnego Miasta i Gminy Głowaczów oraz sporządzonej do niego prognozy oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **od 29 lipca 2026 r. do 25 sierpnia 2026 r.** i obejmą:

1. Zbieranie uwag do projektu planu ogólnego w dniach **od 29 lipca 2026 r. do 25 sierpnia 2026 r.**;
2. Spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, które odbędzie się **w dniu 13 sierpnia 2026 r. w godz. 15:30 – 17:00** w Urzędzie Miasta i Gminy w Głowaczowie, Rynek 35, 26-903 Głowaczów;
3. Dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu **13 sierpnia 2026 r. w godz. 17:00 – 18:00** w Urzędzie Miasta i Gminy w Głowaczowie, Rynek 35, 26-903 Głowaczów.

Uwagi mogą być wnoszone w postaci:

1. Papierowej na adres: Urząd Miasta i Gminy w Głowaczowie, Rynek 35, 26-903 Głowaczów lub,
2. Elektronicznej na adres email: sekretariat@glowaczow.pl lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej na adres e-Doręczeń: AE:PL-58794-46181-DEWGH-19 lub adres skrytki ePUAP Urzędu Miasta i Gminy w Głowaczowie: /UGG/SkrytkaESP.

Uwagi do projektu planu ogólnego należy wносить na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Formularz dostępny jest:

- w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Głowaczowie,
- na stronie Urzędu Miasta i Gminy w Głowaczowie: <https://glowaczow.pl/asp/plan-ogolny,218>,

- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Głowaczowie: <https://glowaczow.biuletyn.net/?bip=1&cid=270&bsc=N>,
- na stronie: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>. Na stronie tej zamieszczono również instruktaż wypełniania wniosku.

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi do projektów planu składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Składający uwagę określa przedmiot uwagi, wskazuje nieruchomość, której wniosek dotyczy, oraz podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby składającego oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem.

Uwagi złożone po upływie wyznaczonego terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Głowaczów.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670), w miejscu i czasie konsultacji społecznych można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy - Urzędzie Miasta i Gminy w Głowaczowie, Rynek 35, 26-903 Głowaczów, w godzinach pracy Urzędu.

Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Urzędu Miasta i Gminy Głowaczów, Rynek 35, 26-903 Głowaczów z ograniczeniem wynikającym z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Szczegółowa klauzula informacyjna dostępna jest na stronie Urzędu Miasta i Gminy w Głowaczowie pod adresem: [www.glowaczow.pl/asp/kontakt,6](https://glowaczow.pl/asp/kontakt,6) lub siedzibie Administratora.

Burmistrz Miasta i Gminy Głowaczów
Hubert Czubaj

NO I STAŁO SIĘ!

Drodzy Państwo, Kochani Czytelnicy! Niniejszy numer jest przedostatnim przed obchodami naszego 25-lecia, które będą miały miejsce 9 sierpnia na terenie KCRiS. Zapraszamy Was serdecznie na to szczególne dla nas spotkanie z nami, podczas którego mamy nadzieję choć w części podziękować Wam za te ćwierć wieku nieustającego wsparcia, pomimo wszelkich przeciwności i turbulencji, przez jakie wspólnie przechodziliśmy.

Lubimy akcentować obchody rocznice, okrągłe liczby numerów i punkty zwrotne, to prawda. Co więcej: robimy to z dumą! Gdzieś obok znajdziecie Państwo kompozycję trzech wydobytych z archiwum numerów, które wygrzebaliśmy z archiwum, a spośród których każdy wiąże się z jakim ważnym momentem naszej historii. Pierwszy z nich to kosztujący wówczas całe 2.20 PLN 36 numer naszego pisma, z przełomu lipca i sierpnia 2004 roku. Dwa miesiące po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Z kolorową (sam numer był jednak czarno-biały) wkładką Elko, bo taką nazwą pieczętowała się wówczas nasza elektrownia. Na okładce witają na członkowie zespołu Łzy, który zagrał wówczas w Kozienicach w ramach III Festiwalu Klimczuka, a my wykorzystaliśmy tę okazję do przeprowadzenia z nimi wywiadu. We wstępie Redaktor Naczelny informuje o przeniesieniu redakcji na ul. Batalionów Chłopskich, gdzie mieściła się ona chyba najdłużej, a także o niebywałej zmianie: wkrótce bowiem po raz pierwszy OKO miało zacząć funkcjonować jako dwutygodnik! Był to zasadzie pierwszy eksperyment ze zmianą formatu, których tak wiele

miało jeszcze nadejść...

Numer 88 z sierpnia 2007 roku to już nie przelewki: na pierwszej stronie chwalimy się, że OKO zaczęło 7 rok. Trudno nam samym wyobrazić sobie, jak poczulibyśmy się wtedy, wyraziwszy sobie, że pewnego dnia - np. dziś - spojrzymy na tę okładkę myśląc o tym, jak nawiązać do niej z okazji naszego ćwierćwiecza. Swoją drogą - w stopce tego wydania na stanowisku Redaktora Naczelnego widnieje nazwisko niezastąpionej **Anny Tadry**, z którą mamy szczerą nadzieję spotkać się 9 sierpnia - oby się to udało! Rok później, w sierpniu 2008, znaleźliśmy kolejny powód do świętowania, którym było ukazanie się 100 numeru, a właściwie łączonego (taka była wówczas nasza świecka tradycja) numeru 100-101. Okolicznościowy tekst na 3 stronie napisał wówczas nie naczelny (którym był już wtedy **Mateusz Pułkowski**), a Dariusz J. Szewc, znany Czytelnikom z prowadzonej przez siebie znakomitej rubryki Lewym Okiem, który tak wspomina początki współpracy:

Wiosną 2001 roku Edmund Kordas poinformował mnie o zamiarze utworzenia lokalnej gazety. Pierwotny jej tytuł „Obiektywny Kozienicki

Obserwator” sugerował, że prezentowana w gazecie tematyka będzie widziana z różnych perspektyw dla pełnego jej obiektywizmu. Spojrzenie na sprawy miały być wykonane „lewym okiem”, „prawym okiem”, „okiem kobiety”, „kątem oka” itp. Postrzegany jako człowiek lewicy - socjaldemokrata, z góry domyślałem się, że propozycja powyższa dotyczyć miała ewentualnych publikacji na łamach miesięcznika „OKO” w rubryce pod nazwą „Lewym okiem”. Pomyślałem, że to ciekawe wyzwanie. Nie miałem wykształcenia, ani doświadczenia dziennikarskiego, ale wyraziłem zgodę. (Jak sobie później uświadomiłem, to przecież Edmund też nie posiadał wykształcenia dziennikarskiego.) Tak to jest z marzycielami. Nie robią sobie żadnych barier. Powstaje w ich głowach jakaś myśl, nawet najśmielsza i nie widzą rzeczy niemożliwych, przez które nie można byłoby zrealizować swoich marzeń.

Reszta jest historią, a Dariusza Szewca, znakomitego gitarzystę i tekstiarza, będziecie mieli Państwo okazję usłyszeć na naszym Pikniku 25-lecia już 9 sierpnia, z zespołem ZDZ Top! Oprócz tego szacownego ansamblu zagrają nam tego dnia **Jan Kondrak**, **Dariusz Rączka** z zespołem i pop-punkowe

Emoceon Drive - jesteśmy pewni, że żadnej z tych postaci Czytelnikom OKA przedstawiać nie trzeba!

Na koniec, zanim zaprosimy Was raz jeszcze do spotkania w niedzielę 9 sierpnia, pozwolimy sobie przytoczyć zaczerpnięty z 100-101 numeru OKA piękny tekst autorstwa **Magdaleny Krakowiak**, w którym, wydaje nam się, zawarte zostało wszystko, co dla charakterystyki OKA ważne:

No i stało się! Stuknęła Wam setka. Śledząc, na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat kozienicką prasę, takiego jubileuszu doczekał się chyba tylko „Głos Ziemi Kozienickiej” no i oczywiście „Budujemy Elektrownię” - pismo z placu budowy naszej Elektrowni „Kozienice”. Gratulacje! Wiem, że można wymagać czegoś więcej, że się o czymś nie napisało, albo napisało niepotrzebnie i za dużo, że można było lepiej, częściej, ładniej, mądrzej. Można, ale nie można zapominać, że „OKO” (Początkowo miesięcznik, po latach dwutygodnik) jest pismem tworzonym przez społeczników, miłośników tego miasta, gminy, powiatu. Że powstaje, bo komuś chce się chcieć... i bardzo fajnie. Wiem, jak trudno jest pisać o rzeczach waż-

nych, o ludziach, problemach w tak małym mieście jak Kozienice. Pamiętam też, jak wszystko zaczęło się dla mnie od „Śmierdzącej sprawy” i jak wiele zamieszania zrobił ten artykuł. Ale lokalna prasa rządzi się swoimi prawami. Wielu ludzi oczekuje sensacji, chciałoby czytać o przekrętach, bezprawiu, oszustwach. Ale czy nie za dużo mamy tego wszystkiego na co dzień w „wielkich” mediach? Czy na pewno tego szukamy w naszym małym świecie? Myślę, że dużo sympatyczniejsze jest zobaczenie uśmiechniętego dziecka na okładce pisma. Fajnie by było, gdybyśmy umieli cieszyć się z naszych lokalnych małych i większych sukcesów. Życzę Redakcji wytrwałości i zapału do tworzenia „OKA”. Życzę, aby nie przestało się chcieć, a pomysły wiatry pozwoliły, zadni trwać. Nade wszystko życzę rzetelności i obiektywizmu niezbędnego do pracy przy tworzeniu pisma. A czytelnikom życzę, aby nie przestali współtworzyć naszego małego lokalnego dzieła. Powodzenia.

Magdalena Krakowiak

Sponsorami nagród, w tym w grze miejskiej, będą między innymi Lewiatan (Kozienice, ul. Przemysłowa 3/5) i Łukasz Świderski, Usługi Geodezyjne „Azymut”.



Piknik 25-lecia Tygodnika OKO

Niedziela, 9 sierpnia 2026



Kozienice, teren ośrodka KCRiS (nad Jeziorem Kozienickim), ul. Boh. Studzianek 30

14:00 - ROZPOCZĘCIE PIKNIKU

14:30 - GRA MIĘSKA ORAZ KONKURSY DLA MŁODYCH I MŁODSZYCH

16:00 - OFICJALNE OTWARCIE

DO GODZ. 18:00 - SPOTKANIA I ROZMOWY Z AUTORAMI, WSPÓŁPRACOWNIKAMI ORAZ PRZYJACIÓLMI NASZEGO PISMA

18:00 - KONCERT PRZYJACIÓŁ OKA: ZDZ TOP - JAN KONDRAK - DAREK RĄCZKA Z ZESPOŁEM - EMOCEON DRIVE

OD GODZINY 14:00 - CZYNNE STOISKI Z DOBREM WSZELAKIM ORAZ GASTRONOMIA!